

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Drogo
za ogrzewanie**

str. 3

SKĘPE**Świątowali
525-lecie postugi**

str. 4

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ**Szkoła
pod nowym
dachem**

str. 5

GMINA LIPNO**Nakryli
do wielkanocnego
stołu**

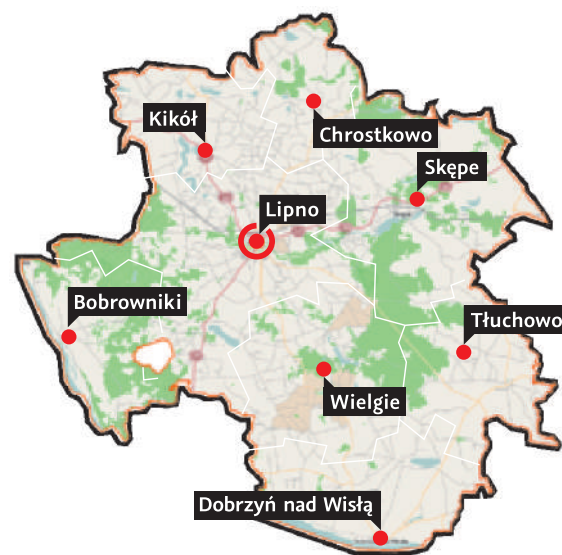
str. 25

CZWARTEK
30 MARCA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 13/2023 (732)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Naprawili drogę, by pomóc choremu

GMINA SKĘPE ▶ W miniony czwartek zgłosili się do naszej Redakcji po pomoc mieszkańcy Lubówca. Chodziło o udrożnienie przejazdu dla chorego mężczyzny. Władze i pracownicy ratusza błyskawicznie zareagowali na naszą interwencję i już w piątek droga odzyskała przejezdnosc



– Błagamy o pomoc, bo już trzy tygodnie temu prosiliśmy burmistrza o naprawienie tej drogi, informowaliśmy o naszej tragedii i do tej pory nic – opowiadali nam, nie kryjąc emocji krewni chorego mieszkańca Lubówca (dane znane Redakcji). – Wcześniej już też o tę drogę chodził sam chory, jeszcze zanim udaru dostał. Reakcji żadnej nie ma. My nie wiemy już co robić. Dojechać do domu nie można, a Jó-

zef od trzech tygodni w szpitalu na neurologii leży. Jutro (piątek) lub na początku przyszłego tygodnia ma go karetka odwieźć do domu, ale przecież tą drogą nie dojedzie. Potem rehabilitantka będzie musiała dojeżdżać. Trzeba sprzęt, wózek, łóżko specjalne dowieźć, dom dostosować. On w szpitalu w Lipnie ma bardzo dobrą opiekę, w domu też chcemy wszystko mu zapewnić. Chory jest leżący, nie mówi, jest

sparaliżowany, miał silny udar lewostronny. Jak on wróci do domu, jak droga nieprzejezdna? To droga przy jeziorze, glina taka, nie można nawet przejść, a mowa, żeby przejechać. Chociaż w tych dwóch najgorszych miejscach by nawieźli czymś, ale kto chorego zrozumie. Już nie wiemy co robić, jak urząd głuchy na nasze prośby. Burmistrz zapewniał nas, że rozumie, i co z tego? A problem z tą drogą od dawna jest, nawet PUK śmieci nie zabiera zgodnie z harmonogramem, tylko co jakieś trzy miesiące. Józef tak na wszystko się zgadzał, nie chciał się narzucać. Teraz nie mamy wyjścia, burmistrz zapewnił nas trzy tygodnie temu, że zrobi zaraz drogę, i nic. Jeździmy po drodze sąsiada, bo tu się nie da dojechać. Pomóżcie nam.

W czwartek skontaktowaliśmy się ze skępskim magistratem. Reakcja była natychmiastowa. Otrzymaliśmy zapewnienie, że chociaż pogoda jeszcze nie pozwala na standardowe naprawy dróg gruntowych, to nazajutrz rozpoczną się prace na trasie w Lubówcu.

dokończenie na str. 3**Lipno**

Niebezpiecznie na Różyckiego

Mieszkańcy Osiedla Armii Krajowej i Osiedla Sikorskiego oraz rodzice dzieci uczęszczających do Zespołu Przedszkoli Miejskich i Szkoły Podstawowej nr 3 obawiają się o bezpieczeństwo drogowe na ulicy Różyckiego.



– W godzinach 7.30-8.00 odbywają się tam sceny dantejskie, do marketu przywożony jest towar, kurier przywozi paczki, rodzice przywożą dzieci do przedszkola, do „trójki”, uczniowie przyjeżdżają do liceum, ludzie do pracy – wylicza radny Kamil Komorowski i rozważa interwencję straży miejskiej.

Radny Komorowski apeluje do władz miasta o rozwiązanie problemu. Był naocznym świadkiem sytuacji, kiedy zdenerwowany nadmiernym ruchem na ulicy Różyckiego rodzic zostawia samochód na drodze, idzie zaprowadzić dziecko do przedszkola, wraca, wsiada, odjeżdża.

dokończenie na str. 4

Porozmawiają z każdym

LIPNO/SKĘPE/REGION ➤ W najbliższy poniedziałek 3 kwietnia mieszkańcy powiatu lipnowskiego będą mieli okazję do porozmawiania i spotkania się z Małgorzatą Kidawą-Błońską, wicemarszałkiem sejmiku RP oraz towarzyszącymi jej politykami z ław sejmowych

– Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych mieszkańców naszego powiatu na spotkanie ze znanymi politykami – zachęca Jerzy Kowalski, szef Platformy Obywatelskiej w powiecie lipnowskim. – Otwarte spotkanie odbędzie się w najbliższy poniedziałek 3 kwietnia w Cechu Rzemiosł w Lipnie. Każdy będzie mile widziany, miejsc wystarczy dla wszystkich, sala jest duża, będzie okazja do rozmowy, zadawania pytań. Przyjadą do nas znani parlamentarzyści, posłowie z Warszawy, Konina, Radomia. Zapraszamy.

Spotkanie otwarte w Lipnie rozpocznie się w poniedziałek 3 kwietnia o godzinie 17.00 w Cechu Rzemiosł przy Placu 11 listopada. Z mieszkańcami spotka się wicemarszałek Sejmiku RP obecnej kadencji Małgorzata

Kidawa-Błońska, doświadczona posłanka, rzecznik rządu Donalda Tuska i Ewy Kopacz, marszałek sejmiku VII kadencji, była kandydatka na prezydenta RP, a z wykształcenia socjolog, z zawodu producentka filmowa.

Małgorzacie Kidawie-Błońskiej towarzyszyć będzie Joanna Fabisiak, doświadczona posłanka, ekspert w dziedzinie edukacji, z wykształcenia polonistka, laureatka orderu uśmiechu. Z mieszkańcami powiatu lipnowskiego chce spotkać się także Konrad Frysztak, poseł na sejm RP, dziennikarz, siatkarz, były wiceprezydent Radomia oraz Tomasz Nowak, poseł od 2005 roku, przedsiębiorca z Konina, polonista.

Wstęp na spotkanie z czterema znanymi politykami jest otwarty.

Każdy może przyjść w poniedziałkowe popołudnie do Cechu Rzemiosł w Lipnie, by zadać pytanie, poznać polityków, porozmawiać.

– Nie zapominamy o seniorach i skępiach, i dla nich przygotowaliśmy specjalne spotkanie nad Jeziorem Wielkim w Skępem – mówi Jerzy Kowalski. – Politycy rozpoczną spotkanie z seniorami o godzinie 12.00. Tu też nie zamykamy drzwi przed nikim, zapraszamy. Sala jest mniejsza niż w Lipnie, ale mam nadzieję, że pomieścimy się.

W Skępem spotkanie odbędzie się w sali głównej baru „Sprężynki” nad Jeziorem Wielkim. Dołączyć może każdy zainteresowany. Początek o godzinie 12.00 w poniedziałek 3 kwietnia.

Lidia Jagielska

W niedzielę (19.03.2023) patrol ogniwa patrolowo-interwencyjnego podczas kontroli kierującego audi stwierdził, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania. 41-latek z Lipna prowadził auto mimo, że obok siedziała jego żona, która miała prawo jazdy. On również wytłumaczył się przed sądem.

Tego samego dnia służba patrolowa skontrolowała w Jarczchowie kierującego mercedesem. Ani siedzący za kierownicą 19-latek mieszkający w gminie Lipno, ani jego pasażer nie korzystali z pasów bezpieczeństwa w pojeździe. Ponadto okazało się, że kierujący nie ma uprawnień do kierowania autem.

Pijany kierujący został zatrzymany przez policjantów także we wtorek (21.03) w Skępem. Kierujący nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz włączonych odpowiednich świateł. W badaniu trzeźwości wyszło, że w jego organizmie było ponad 2 promile alkoholu! Lajos, którym poruszał się 40-latek mieszkający w gminie Skępe, nie miał ważnych badań technicznych, więc funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny auta i prawo jazdy mężczyzny.

Nieodpowiedzialni kierowcy staną przed sądem. Nie ma taryfy ulgowej dla tych, którzy drastycznie łamią przepisy. Chodzi o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

(ak)

W SKRÓCIE

LIPNO Tańszy węgiel

Do wyczerpania zapasów będzie sprzedawany węgiel za pośrednictwem lipnowskiego ratusza. Każdy uprawniony, a więc beneficjent dodatku węglowego może zakupić 3 tony surowca w preferencyjnej cenie 1850 złotych. Skład węgla znajduje się na terenie NCL-u. Wnioski należy składać w ratuszu miejskim przy Placu Dekerta.

SKĘPE Zabrzmi poezja ks. Twardowskiego

22 kwietnia w sali konferencyjnej skępskiego ratusza odbędzie się konkurs recytatorski „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” organizowany tradycyjnie przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Zgłoszenia przedszkolaków i uczniów do lat 15 z placówek z miasta i gminy Skępe przyjmowane będą do 15 kwietnia. Szczegółowych informacji udzielają organizatorzy pod numerem 54 287 70 15. W tegorocznej edycji recytatorzy zaprezentują wiersze ks. Jana Twardowskiego lub ich fragmenty.

LIPNO Zmiany w MOPS-ie

Nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej jest Karolina Knach. – Pracowała już trzy lata w MOPS-ie, a od 1 marca pełni obowiązki dyrektora placówki – mówi burmistrz Paweł Banasik.

SKĘPE Jarmark wielkanocny już w sobotę

1 kwietnia (sobota) o godzinie 12.00 rozpocznie się piąty już jarmark wielkanocny organizowany przez skępski ratusz i miejscowy dom kultury. Będzie można odwiedzić stoiska z rękodziełem świątecznym, skosztować i nabyć potrawy wielkanocne, zaopatrzyć się w ozdoby, ale także wysłuchać i obejrzeć popisy młodych artystów. Przed wystawcami i gośćmi skępskiego jarmarku wystąpią dzieci z Publicznego Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem (ok. godz. 13.00). Poznamy również laureatów konkursów wielkanocnych (ok. godz. 14.00) na piękne palemki i pisanki. Jarmark odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej przy Szkole Podstawowej w Skępem i potrwa do godziny 15.00. Patronem medialnym jest tygodnik CLI.

LIPNO Porozmawiają o obwodnicy Lipna

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy oraz Biuro Projektów zorganizowało spotkanie informacyjne o obwodnicy Lipna na etapie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym z elementami koncepcji programowej. Celem spotkania jest poinformowanie społeczeństwa o planowanej inwestycji drogowej, czyli budowie obwodnicy Lipna. W trakcie rozmów uczestnicy poznają warianty przebiegu trasy, będzie też szansa na zgłaszanie opinii i pytań. Spotkanie odbędzie się 29 marca o godzinie 15.30 w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie przy ulicy Piłsudskiego 22.

GMINA LIPNO Sprawdź szamba

W gminie Lipno już w tym roku rozpoczną się kontrole nieruchomości niepodłączonych do sieci kanalizacyjnej. Każda posesja zostanie sprawdzona do końca 2024 roku. Właściciel nieruchomości musi zawrzeć umowę z przedsiębiorcą, który zajmuje się wywozem nieczystości ciekłych i jest wpisany do rejestru wójta gminy Lipno, a w czasie kontroli okazać umowę i rachunki za opróżnianie szamba. Przypominamy, że zbiornik bezodpływowy (szambo) należy opróżniać nie rzadziej niż 2 razy w roku, a przydomową oczyszczalnię ścieków raz w roku. Posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywożenia nieczystości płynnych tak, by nie dopuszczać do przepełniania szamba czy jego wylewania się. Sprawdzenia odbędą się w związku z wejściem w życie znowelizowanych przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakładających na wójta obowiązek cyklicznej kontroli nieruchomości wyposażonych w zbiorniki bezodpływowe (szamba) oraz przydomowe oczyszczalnie ścieków w zakresie posiadanych umów oraz rachunków za wywóz nieczystości płynnych. Kontrole odbędą się we wszystkich gminach i miastach.

Lidia Jagielska

Powiat

Długa lista pijanych

Kolejni nieodpowiedzialni kierujący spotkali się na drodze z policjantami. Jeżdżą chodź pili alkohol, jeżdżą chodź sądy wydały im zakaz prowadzenia pojazdów. Popełniają przestępstwa i wykroczenia drogowe i stanowią poważne zagrożenie na drodze.

Policjanci z Posterunku Policji w Skępem w środę (15.03) zatrzymali kierującą oplem. W trakcie kontroli wyszło na jaw, że 26-letnia mieszkanka gminy Rogowo nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Ponadto kobieta poruszała się autem bez ważnych badań technicznych mimo, iż podczas poprzedniej kontroli właśnie za brak badań policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny auta, którym się poruszała. Policjanci sporządzili wniosek o ukaranie kobiety przez sąd.

Na wysoką grzywnę naraził się tego samego dnia kierujący rowem mieszkający w gminie Chrostkowo. Policjanci z kolskiego posterunku zatrzymali go, gdy jechał „wężykiem”. Okazało się, że był pijany. 69-latek odmówił przyjęcia nałożonego na niego mandatu, więc stanął przed sądem.

Podobne do pierwszego zdarzenie miało miejsce 2 dni później. Policjanci zatrzymali prowadzące auto, który nie posiadał do tego uprawnień i był pod wpływem

procentów, a pojazd już wcześniej miał zatrzymany dowód rejestracyjny za brak badań technicznych. 35-letni mieszkaniec Lipna został wyeliminowany z ruchu.

Kolejnego dnia do niebezpiecznej sytuacji na drodze doprowadził 22-letni mieszkaniec Lipna, który przewoził pasażerkę. Podczas wykonywania manewru zawracania nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków i wpadł do rowu, dachując. Jak się okazało, obowiązywał go czynny zakaz prowadzenia pojazdów!

Także w piątek (17.03.2023) w ręce policjantów trafił kierujący volkswagenem. 29-letni mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego popełnił kilka wykroczeń. Okazało się też, że był pijany. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Kolejny tego dnia nietrzeźwy kierujący spotkał się na drodze z policjantami w Polichnowie. Prowadzący fiata 43-latek z gminy Lipno nie wahał się przewozić w tym stanie pasażerów!

Drogo za ogrzewanie

LIPNO ➤ Mieszkańcy korzystający z ogrzewania z sieci miejskiej żalą się na wysokie ceny ogrzewania. – Wzrost, który był w styczniu, spowodowany był powrotem poprzedniej stawki Vat – wyjaśnia radny Wojciech Maciejewski

Ale to nie wszystko. Na wzrost cen wpłynęło wiele innych czynników.

– Rząd wprowadził w pewnym momencie równe dla wszystkich stawki za ogrzewanie, podzielone tylko na źródła ciepła: ogrzewania węglowego – paliwa stałego i paliwa gazowego – informuje Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – Różni się to stawką. My mamy ogrzewanie węglowe, miałowe w naszej ciepłowni i mamy na wytwarzanie 103 złote za GJ hucznie wprowadzane przez rząd. Mówiono wtedy, że będzie nie więcej niż 40 procent podwyżki w taryfach. U nas niestety wyniosło to 108 procent, zostaliśmy uśrednieni z Warszawą, Poznaniem, cały kraj ma te same stawki. Wiadomo, że pracownicy w PUK-u mają inne stawki wynagrodzenia niż pracownicy w ciepłowni w Warszawie czy innym dużym mieście.

Koszty działalności ciepłowni, a co za tym idzie wytwarzania ciepła też są różne w wielkich metropoliach i w małych miasteczkach. Lipnowska taryfa na wytwarzaniu ciepła opiewa na 126 złotych, mieszkańiec Lipna płaci 103 złote, a 23 złote przedsiębiorstwo otrzymuje w formie rekompensaty ze Skarbu Państwa.

– My nie dostajemy konkretnie na gospodarstwo domowe rekompensaty, tylko za zużytą energię – wyjaśnia prezes Kawczyński. – I zamiast



część faktury płacić mieszkańiec, płaci państwo. Dochodzą jeszcze koszty przesyłu, itp. Dochodzi też sprawa VAT-u, który od stycznia wzrósł znacznie. Niestety koszty ogrzewania w związku z tym, w stosunku do kosztów ubiegłorocznych są dużo wyższe, czyli ponad 100 procent jest drożej. Wychodzi to tak jak byśmy domek ogrzewali ekogroszkiem, który byśmy kupowali po 2500 złotych. Tyle kosztuje w tej chwili ogrzewanie z naszego przedsiębiorstwa. Teraz można już węgiel kupić poniżej 2500 złotych, ale to jest tylko samo paliwo. Dochodzi jeszcze wygoda, nie trzeba palić w piecu, można ustawić, zaplanować ogrzewanie i w ten spo-

sób trochę zaoszczędzić.

Wciąż ciepło dostarczane przez lipnowski PUK jest konkurencyjne i opłacalne dla odbiorców, właścicieli domów jednorodzinnych, którzy wciąż wnioskuje o podłączenia do sieci miejskiej kolejnych nieruchomości.

– Nie ma dnia, żeby nie był złożony nowy wniosek o przyłączenie do sieci – mówi Marcin Kawczyński. – Tych wniosków w tej chwili mamy już około 200, a średnio rocznie podłączamy do 40 nieruchomości. Mamy więc już na pięć lat zaplanowane podłączenia, a w tym roku przekroczymy nawet te 40 domów. Mam nadzieję, że to wszystko świad-

czy o tym, że warto korzystać z naszego ciepła, chociaż do nas także dochodzą głosy, że jest drogo. Drogo jest bez względu, czy ktoś ogrzewa ekogroszkiem, czy ciepłem od nas, to jest drogo. Taka jest po prostu sytuacja. Ostatnie zmiany ustawy nas nie dotyczą. Ceny opału stabilizują się, spadają, ale czy one pozwolą nam zejść poniżej tych 103 złotych? Być może tak, na przyszły sezon. W tej chwili mamy koszty grubo ponad 126 złotych.

Mieszkańcy płacą drogo i mocno odczuwają podwyżki, a mimo to i tak Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie w dziale ogrzewania odnotowało stratę 2,1 mln zło-

tych.

– Dołożyliśmy więc do ogrzewania – podsumowuje prezes spółki PUK. – Wszyscy mówią dzisiaj, że jest drogo, ale nie pamiętają już, że do czerwca nie było żadnej zmiany. Była cena taka jak przy zakupie miały za 325 złotych, podczas gdy my już kupowaliśmy opały po 650 złotych, 950 złotych, 1500 złotych, 1695 złotych netto. Wszyscy mieszkańcy płacili w tym momencie mniej, bo ekogroszek już wtedy kosztował 2 tysiące złotych, w czerwcu już nawet po 2950 złotych. Największa podwyżka za ciepło z przedsiębiorstwa była w sierpniu, ale później to spadło, bo we wrześniu były rekompensaty. Sierpień nie był odczuwalny, bo latem jest małe zużycie, na ciepłej wodzie nie było takiego odczucia. W grudniu zużyliśmy np. więcej energii niż w styczniu, a w styczniu wzrósł VAT.

PUK to nie tylko ogrzewanie i dzięki temu, mimo straty w ciepłownictwie, wynik przedsiębiorstwa nie jest gorszy niż w ubiegłym roku. Udało się nadrobić usługami w innych działach.

– Sprzedaż usług na rzecz miasta nie przekracza 10 procent przychodów całego przedsiębiorstwa – informuje prezes spółki Marcin Kawczyński.

Pozostaje mieć nadzieję, że ceny za ogrzewanie i ciepłą wodę już nie będą szybować tak jak w ciągu ostatniego roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Naprawili drogę, by pomóc choremu

dokończenie ze str. 1

– Droga jest mocno rozmięknięta i dlatego czekaliśmy na wykonanie prac – mówił nam Adam Godlewski ze skępskiego ratusza. – Pogoda nam nie sprzyja, a wiemy, że jak zrobi się coś, kiedy grunt jeszcze na to nie pozwala, to można zrobić jeszcze więcej szkody. Droga w tej chwili jest przejezdna, ale planujemy po obeschnięciu ją wyrównać i nawieźć kruszywa. Jeżeli byśmy wjechali w tę drogę, na której stoi, woda ciężkim sprzętem, to rozjedziemy ją zupełnie i wtedy dojazdu w ogóle by nie było. Tak zresztą tam się dzieje, kiedy w mokrą drogę

wjeżdża ciężki sprzęt rolniczy, który sobie poradzi i przejedzie, ale już auto osobowe jadące za nim może mieć problem. Teraz spokojnie przejechać można, tylko są koleiny. Są trzy miejsca, nawet nie cała droga, które wymagają nawiezienia, ale wszystko zależy od pogody. Nie chcemy ciężkim sprzętem narobić tam większego bałaganu. Przejazd w tej chwili jest (czwartek – red.), ja pojechałem autem osobowym i dojechałem do posesji. Zapewniam jednak, że jutro wysłemy tam równiarkę i będziemy w trzech miejscach drogę nawozić. Chcemy pomóc choremu człowiekowi, znamy problem,

nie odstawiamy na boczny tor. Mam też informację, że obok jest równoległa droga, także gminna, która jest w lepszym stanie i nią także można dojechać, tyle że tam część stanowi prywatny dykt. W wyjątkowej sytuacji karetka może tą drogą przejechać. Ja jednak zapewniam, że naszą drogę gminną naprawimy, żeby ten człowiek miał dobry dojazd. Postaram się jutro wystać tam równiarkę, wyrównać i wysypać grubszym żwirem, żeby droga nie była zalewana.

I tak się stało. W piątek od rana na drodze w Lubówcu trwały prace. Trakt został wyrównany, newralgiczne miejsca

podwyższone żwirem z kamieniem. Prace trwały do wieczora. Wszystko po to, by udrożnić przejazd dla służb medycznych i obsługi chorego. Trasa już w piątkowy wieczór była przejezdna. Mieszkańcy informowali Redakcję, że „nawet na światłach wieczorem jeszcze robią drogę”.

– Jest to 200-metrowa droga, na około 100 metrach była nieprzejezdna – wyjaśnia Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – My zapewnialiśmy zgłaszających, że drogę zrobimy, ale musimy poczekać, aż obeschnie. Niewiele daje bowiem nawiezienie miejsc zalanych wodą. Ze

względu na to jednak, że chodziło o dowiezienie chorego karetką, zaraz w piątek od rana pracownicy zaczęli naprawianie tej drogi. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby droga była przejezdna. Naprawiliśmy ją żwirem z grubszym kamieniem i wiem, że dało to efekt. Oczywiście po obeschnięciu prace będą jeszcze trwały. Będziemy pamiętali o tej drodze.

Kolejne prace na tym trakcie odbędą się więc w normalnym trybie, po obeschnięciu terenu. Za natychmiastową reakcję władzom i pracownikom skępskiego ratusza dziękujemy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Świętowali 525-lecie postugi

SKĘPE ▶ W sobotę 25 marca w skępskim sanktuarium odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 525-lecia obecności ojców bernardynów na ziemi dobrzyńskiej



– Ten, którego córka zachorowała, najpierw uwierzył słowu Jana z Pobiedzisk pod Poznaniem, mającego wizję Maryi, która kazała mu przyjechać do Skępego i prosić właściciela ziemi, żeby zbudował tu kościół, początkowo drewniany – wspominał historię sanktuarium skępskiego ordynariusz diecezji płockiej bp Szymon

Stułkowski. – I tak ten kościół w Skępem powstał. Uwierzył słowu, że to jest dzieło Boga, że ten człowiek nie majaczy. Potem było działanie Pana Boga, kiedy uzdrowił jego córkę Zofię. I znowu ona z wdzięcznością pojechała do Poznania, by szukać wizerunku Matki Bożej, która jej się objawiła. I szukała w różnych warsztatach

rzeźbiarskich, ale znaleźć nie mogła, aż w końcu w ubogim warsztacie znalazła figurkę, o której właściciel zakładu powiedział, że on jej nie zrobił, że nie wie, skąd się wzięła. Cudownie znaleziona Maryja brzemienna, królowa Mazowsza, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. My też uwierzyliśmy słowu, bo gdybyśmy nie uwierzyli, nie byłoby nas tutaj. Takie miejsca jak to związane są z pielgrzymowaniem w nocy i w dzień. Dziękujemy dzisiaj za 525-letnią posługę tu ojcom bernardynom, za ich mozolną pracę. Ta dziewczynka, która została uzdrowiona, szukała takiej Maryi, jaką zobaczyła we śnie, Maryi, która pod sercem nosiła Jezusa miłosiernego.

Sobotnie uroczystości rozpoczęły się wczesnym rankiem i trwały do późnego wieczora. Przed wizerunkiem skępskiej Matki Bożej Brzemiennej znalazło się 525 białych i czerwonych róż, w świątyni setki wiernych i pielgrzymów. Punktem kulminacyjnym w dniu jubileuszu była wizyta w świątyni ordynariusza diecezji płockiej biskupa Szymo-

na Stułkowskiego, który przewodniczył uroczystej sumie odpustowej.

– Ksiądz Mikołaj Kościelecki do zawarcia porozumienia w sprawie obsadzenia wzniesionego przez siebie kościółka w Skępem bernardynami zaprosił w roku 1498 do Włocławka gwardiana klasztoru ojców bernardynów w Kole, o. Euzebiusza z Kalisza i o. Melchiora Gusza, przyszłego przełożonego w Skępem – przypomina prof. Mirosław Krajewski, badacz, autor publikacji i zasłużony promotor historii skępskiego sanktuarium. – Potem skierował prośbę do wikariusza zakonnej prowincji, błogosławionego Władysława z Gielniowa, o formalne przyjęcie funkcji. Wystarał się również o zgodę na nową fundację papieża Aleksandra VI. Na tej podstawie ojcowie bernardyni przybyli do Skępego z myślą tworzenia nowej placówki, w święto Zwiastowania NMP, 25 marca 1498 roku, czyli dokładnie 525 lat temu, w osobach: o. Melchior Gusz, pierwszy przełożony w Skępem, o. Jan z Raszkowa i brat zakonny

Antoni, z zawodu rymarz. Początkowo zamieszkali oni w zabudowaniach dworskich Kościeleckich, w pobliżu kościółka fundowanego właśnie przez ks. Mikołaja Kościeleckiego.

Uroczystości jubileuszowe przyciągnęły do skępskiego sanktuarium władze samorządowe Skępego z burmistrzem Piotrem Wojciechowskim na czele, powiatu lipnowskiego z jego włodarzem reprezentowanym przez Jerzego Kowalskiego, członka zarządu i radnego powiatowego, województwa kujawsko-pomorskiego z wicewojewodą Józefem Ramlaui oraz członkiem zarządu województwa Anetą Jędrzejewską. Nie zabrakło parlamentarzystów: Jana Krzysztofa Ardanowskiego, Anny Gembickiej oraz Joanny Borowiak, duchownych i badaczy z prof. Mirosławem Krajewskim na czele.

Więcej o historii pobytu zakonników bernardynów w Skępem napiszemy w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Niebezpiecznie na Różyckiego



dokończenie ze str. 1

– I nie martwi się niczym, nie interesuje go, że za nim stoi kolejka dwudziestu czy trzydziestu aut – mówi Kamil Komorowski. – Ludzie proszą, a teraz już wręcz żądają, żeby coś z tym zrobić. To, że tam jeszcze do tej pory nic tragicznego nie stało się, to jest cud. Mieszkańcy Osiedla Sikorskiego boją się już puszczać same dzieci do szkoły, odprowadzają te dzieci na odcinku 250 metrów dlatego, że to natężenie ruchu jest tam tak duże i niebezpieczne. Patrząc na to, co dzieje się tam, chcę zauważyć, że nie jest prawdą,

że jedyne rondo w Lipnie jest na Osiedlu Kwiatów, bo największe rondo w Lipnie jest na Osiedlu Armii Krajowej. Wszyscy, którzy przywożą dzieci do szkoły, objeżdżą Osiedle Armii Krajowej, a natężenie ruchu od godziny 7.30 jest tam tak duże, jak na Osiedlu Kwiatów przez cały dzień. Obserwuję to co tam się dzieje. Proszę, zróbmy coś. Apeluję, proszę, błagając rodziców, bo obawiają się o bezpieczeństwo dzieci.

Problem z autopsji zna sekretarz miasta Renata Gołębiowska, która potwierdza ogromne zagrożenie bezpieczeństwa uczestników

ruchu w tym rejonie, ale zwraca uwagę na coś jeszcze. Problemem jest również duża prędkość samochodów wjeżdżających w ulicę Różyckiego.

– Problemem jest też to, że wszyscy rodzice chcą podjechać pod sam budynek przedszkola i pod sam budynek szkoły podstawowej – zauważa Renata Gołębiowska. – Dalej są miejsca, żeby zaparkować na chwilę i odprowadzić dziecko. Wszyscy chcą zaparkować blisko, tworzą się korki, urywane są lusterka, słyszy się brzydkie odpowiedzi. Sama zastanawiam się, kiedy tam

się zdarzy wypadek.

Sekretarz miasta widzi tam zadanie dla patroli policji. Radna Dommeradzka nawet proponuje pracę funkcjonariuszy po cywilnemu.

– Zdaję sobie sprawę z tych problemów – przyznaje burmistrz Paweł Banasik. – Jest tam duże skupisko: przedszkole, szkoła, liceum. Przed godziną 8.00 jest tam tak trudno dojechać jak przez Lubicz do Torunia. Do liceum niektórzy uczniowie już sami przyjeżdżają samochodami. Aut przybywa i ten problem będzie narastał. Zdaję sobie sprawę, że parkingi na Osiedlu Armii Krajowej trochę by rozwiązały sytuację, ale cztery lata temu był tam protest mieszkańców wtedy, gdy chcieliśmy parking zrobić. Zapraszam do współpracy każdego, kto ma dobry pomysł na rozwiązanie tego problemu. Nie możemy zakazać wjazdu rodzicom dowożącym swoje dzieci, którzy zostawiają samochód na 10 minut i odjeżdżają. Nie wyobrażam sobie, żeby to ograniczać, chyba że taka będzie decyzja radnych.

Radna Sawicka-Borkowicz podnosi również problem porzuconych wraków samochodowych stojących właśnie na Osiedlu Armii Krajowej. Radny Miłosz Makowski apeluje do

kierowców o odpowiednie parkowanie, by nie blokować kilku miejsc, pozostawianie aut w garażach, a nie w ich okolicy.

– Uważam, że tam powinna rano stanąć straż miejska, bo problemem są przede wszystkim te samochody, które stają tam, gdzie nie powinny stawać – zauważa radny Sebastian Lewandowski. – One powodują korki, problemy z przejeżdżaniem oraz to, że dzieci wybiegają zza samochodów stojących na chodnikach czy na środku ulicy, pod nadjeżdżające samochody. Wystarczy tydzień czy dwa tygodnie obecności tam straży miejskiej, karania mandatami, i podejrzewam, że poprawi się. Może to jest sposób.

Ulica Różyckiego stanowi wjazd dla samochodów zmierzających do trzech placówek oświatowych, marketu, zakładów pracy, do bloków wielorodzinnych. Czy uda się znaleźć sposób na rozładowanie niebezpiecznych korków tworzących się głównie w godzinach porannych? Póki co, apelujemy o ostrożność, wyrozumiałość, przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, a może przede wszystkim o... poranny spacer do przedszkola, szkoły czy pracy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Szkoła pod nowym dachem

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Na Szkole Podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą zakończył się montaż nowej konstrukcji dachowej. Remont dachu był niezbędny, ponieważ ciągle przeciekał i przyczyniał się do zalewania pomieszczeń



W ramach zaplanowanych prac na budynku ułożono nową blachodachówkę, dokonano podmurówania dachu oraz jego docieplenia, co w znacznym stopniu przyczyni się do ograniczenia zużycia ciepła, a także zainstalowano nowe orynnowanie. Wy-

konawcą robót było konsorcjum firm: Milodom Sp. z o. o. z Sierpca oraz Komosiński Tomasz, Szczutowo.

Koszt zadania wyniósł łącznie 899 829,70 zł, z czego kwota 709 248,01 zł pochodziła z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokal-

nych. Inwestycję dofinansowano także z funduszu przeciwdziałania COVID-19, w ramach konkursu „Rosnąca odporność”, a wartość dotacji wyniosła 159 969,80 zł.

Agnieszka Kieszowska,
fot. UMiG
Dobrzyń nad Wisłą

Dobrzyń nad Wisłą

Zbliżeni do historii

We wtorek 21 marca w DDK „ŻAK” grupa uczniów dobrzyńskiej szkoły podstawowej uczestniczyła w prelekcji historycznej Andrzeja Szalkowskiego – historyka i dyrektora Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie.



Wykład i prezentacja dotyczyły historii Zakonu Braci Dobrzyńskich. W trakcie wykładu uczniowie mogli na chwilę przenieść się w magiczny świat średniowiecza i poznać losy oraz działalność Zakonu Rycerzy Chrystusowych z Prus, zwanych Dobrzyńcami. Zakon Braci Dobrzyńskich był jedynym zakonem rycerskim, który ukształtował się na ziemiach

polskich. Jego celem było zbrojne wsparcie misji cysterskiej prowadzonej w Prusach w pierwszej połowie XIII w. oraz obrona ziemi dobrzyńskiej i granic Mazowsza przed najazdami pogańskich Prusów.

W trakcie spotkania uczniowie zobaczyli na żywo ubiór i narzędzia walki Braci Dobrzyńskich. Prelekcja o tym niewątpliwie cie-

kawym epizodzie w historii ziemi dobrzyńskiej z pewnością na długo zostanie w pamięci młodzieży szkolnej. Na zakończenie spotkania wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia z prelegentem, który wystąpił w pełnym stroju rycerza Zakonu Braci Dobrzyńskich.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Gmina Tłuchowo

Pomagają seniorom

W ubiegły weekend odbyła się świąteczna zbiórka żywności. Chętnych do podzielenia się posiłkiem nie zabrakło.



Zbiórka pod hasłem „Świąta godne, a nie głodne” już po raz kolejny pomoże najuboższym seniorom z gminy Tłuchowo. Pomoc ta organizowana jest przez Bank Żywności w Płocku przy współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocna Dłoń.

Jak co roku przy koszykach sklepowych można było spotkać tłuchowskich harcerzy (grupy

Kamyki i Lapis), którzy zachęcali klientów, rozdając ulotki. Chętni mogli wkładać do koszyka żywność z długim terminem ważności, produkty suche i słodkie. Zebrane produkty zostaną dostarczone do seniorów jeszcze przed świątami, aby wspomóc ich skromne budżety.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Gmina Tłuchowo

Wiosna, ach to ty!

21 marca Szkoła Podstawowa w Mysłakówku była barwna i wesoła. Uczniowie mają nadzieję, że na dobre pożegnali zimę, a z nią ciepłe kurtki i czapki.



Dzieci przyodżiane w kolorowe stroje, wiosenne nakrycia głowy oraz z wesołą piosenką na ustach wyruszyły na wiosenny przemarsz po swojej miejscowości. W rękach nauczycieli i uczniów nie mogło zabraknąć marzanny – słomianej kukły, przybranej w kolorowe wstążki i kwiaty własnoręcznie wykonane z bibuły. Były piękne wiersze

i wesoło odśpiewane wiosenne piosenki.

Dzieci z oddziału przedszkolnego zorganizowały wiosenną ucztę pod postacią świeżych soków i smakołyków wykonanych z owoców. Tak pożegnana zima z pewnością już nie wróci.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Poeci do piór. To już 21. edycja

SKĘPE/KRAJ ▶ Do 21 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym zmagania jest tygodnik CLI



– Zapraszam wrażliwe dusze z naszego regionu do udziału w konkursie – zachęca Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej księżnicy. – W ubiegłym roku mieliśmy laureata z gminy Lipno. Zgłasza się do nas wiele osób z całego kraju i nie tylko, bo mieliśmy laureatów mieszkających poza granicami Polski. Dobrze by było, gdybyśmy mogli nagradzać również poetów ze Skępego i okolic oraz z powiatu lipnowskiego. Dla twórców z miasta i gminy Skępe mamy specjalną nagrodę burmistrza. Zachęcam do udziału.

Ruszyła już 21. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie i z sukcesami jest organizowany przez skępską księżnicę publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 21 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Zaczęło się w Radziejowie

– Geneza konkursu poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest tak odległa, jak długa jest moja historia z poezją – wspomina Jerzy Kowalski. – W roku 1991 zająłem trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Franciszka Bacińskiego w Radziejowie. Sukces ten pozwolił mi na odważniejsze patrzenie na poezję. Już wówczas w głowie mo-

jej zrodził się pomysł zorganizowania konkursu poetyckiego również w Skępem. Mijały lata mojej kariery zawodowej, w 2003 roku rozpocząłem pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Skępem. Dało mi to możliwość zrealizowania dawno zamierzonych planów.

W marcu 2003 roku idea konkursowa została wdrożona, od początku zamierzeniem organizatorów było, aby patronat nad konkursem sprawowali władze województwa, powiatu i gminy. Niestety ówczesne władze powiatowe nie wyraziły chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 21. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księżnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

Gustaw Zieliński zobowiązuje

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XXI Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem już rozpoczął się. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przelać do 21 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach ani nagradzane w konkursach.

Sprawiedliwy konkurs

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Skępskie spotkanie poetów

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 10 czerwca (sobota). Laureaci

zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, wóldarzy miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Zacni patronują i sponsorują

– Bardzo ważną rolę w idei konkursu odgrywają sponsorzy, ich rola jest kluczowa – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców i dobrodziejów, którzy przyczynili się do organizacji kolejnych edycji konkursu. Dzięki sponsorom konkurs z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Patronat najwyższych władz z różnych stopni samorządności daje należyty prestiż i podnosi rangę tego wydarzenia. Te wszystkie elementy sprawiają, że konkurs jest ważnym wydarzeniem poetyckim w Polsce.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest wydanie tomiku poezji zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

Debiutanckie tomiki

– Tytuł zbioru „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemi-

jają, a wiersze przez nich zapisane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórcy w karierze bardzo często wraca.

XXI edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego trwa. Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 21 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

W młodych poetach siła

– Naszym założeniem jest promowanie młodych ludzi, dlatego górna granica wieku zamyka się na 21 latach – podsumowuje inicjator konkursu Jerzy Kowalski. – Przyszłość należy do młodych i właśnie im trzeba stwarzać warunki do odkrywania swoich talentów i pomnażania ich. Zwycięstwo w konkursie pozwala uwierzyć w siebie i w sens swojej twórczości, która niezauważona przez nikogo mogłaby zginąć w zapomnieniu.

Jurorzy z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Poszli ekstremalną drogą

LIPNO ➤ 24 marca z kościoła bł. Michała Kozala, po wieczornej mszy świętej o godzinie 18.00, wyruszyła lipnowska Ekstremalna Droga Krzyżowa. Pątnicy mieli do wyboru trzy trasy. W kościele pod wezwaniem WNMP natomiast odbywała się od godziny 19.00 w piątek do godziny 7.00 w sobotę adoracja Jezusa Eucharystycznego



W tym roku lipnowska Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się 24 marca. Rozpoczęła się tradycyjnie mszą świętą w kościele bł. bp Michała Kozala w Lipnie o godzinie 18.00. Do wyboru były trzy trasy dla pątników. Tej samej nocy dla tych, którzy z różnych powodów nie mogli wyruszyć w drogę, w kościele pod wezwaniem WNMP od godziny 19.00 do godziny 7.00 trwała adoracja Jezusa Eucharystycznego.

– Jest nas w tym roku wyraźnie mniej niż w poprzednich latach – mówili nam pątnicy EDK. – To jest jednak duży trud, długie trasy, do tego noc i jeszcze w tym roku zimno i deszcz. Dobrze, że są osoby, które idą, podtrzymują tradycję. Nawet te kilkanaście osób znaczy ogromnie dużo.

W tym roku w Lipnie uczestnicy wybierali znane z lat ubiegłych trzy trasy: niebieską – drogę Maryi – 43 kilometry, świętego Michała Archanioła – 40 kilometrów i świętego Michała Archanioła skróconą – 34 kilometry.

Przypominamy, że pierwsza

Ekstremalna Droga Krzyżowa w Lipnie odbyła się w 2017 roku. I od razu zyskała zainteresowanie. Najpierw większe, a teraz, z roku na rok, coraz mniej ludzi decyduje się podjąć to ogromne wyzwanie.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa pozwoliła mi jeszcze bardziej umocnić swoją wiarę – mówi Robert. – Jakby ktoś zapytał, jak minęła mi droga, nie pamiętam. Pamiętam tylko stacje i rozważania, drogę między stacjami pokonał Jezus w moim ciebie i mojej duszy.

Pełna EDK, czyli niebieska droga Maryi to 43 kilometry z Lipna przez Wierzbick, Pokrzywnik, Żagno, Józefkowo, Wioskę, Skępe, Chodorążek, Chlebowo, Wolęcin, Konotopie, Złotopole do Lipna. To trasa wymagająca w dużej mierze prowadząca drogami gruntowymi. Stacje drogi krzyżowej wyznaczone były przy figurach i krzyżach przydrożnych, a trasa biegła z kościoła bł. Kozala w Lipnie, przez skępskie sanktuarium i sanktuarium w Konotopiu.

40-kilometrowa trasa Micha-



ła Archanioła prowadziła z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Suszewo, Czerskie Rumunki, Czarne, Hutą Głodowską i Rumunki Głodowskie do Lipna. Na uczestników czekały drogi gruntowe i ścieżki leśne, stacje drogi krzyżowej przy krzyżach przydrożnych, figurach i przy skrzyżowaniach drogi gruntowej z szosą.

34-kilometrowa trasa Michała Archanioła skrócona wiodła z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Tomaszewo, Rumiankowo, Rumunki Głodowskie do Lipna.

Uczestnicy byli wyposażeni w odbłaskowe elementy stroju, bowiem Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się w godzinach wieczornych i nocnych. EDK to wydarzenie religijne, które na stałe wpisało się w czas wielkiego postu. Objęło już 439 miejscowości, 981 tras. Pątnikom błogosławił papież Franciszek.

– Nie podoba mi się świat dookoła? – zapytał wiernych papież Franciszek w 2016 roku podczas Światowych Dni Młodzieży. – Za-

miast narzekać, wstańcie z kanapy i zacznijcie go zmieniać. Napełnijcie go wartościami, zarażając innych optymizmem i radością, która rodzi się z miłości Boga.

Na trasy w Lipnie i całej Polsce wyruszyli wierni, by w ciszy, skupieniu i samotności, modlić się. Do tej pory wyzwaniem ekstremalnych dróg krzyżowych było przejście 40 kilometrów nocą. Sam trud wędrówki wydawał się wielki, teraz to za mało. Nie chodzi tylko o to, by przejść wybraną trasę, ale o to, by ją pokonać i stać się pięknym człowiekiem.

– Od dzisiaj miarą EDK nie są kilometry, ale zmiana, która się dokona w człowieku, czyli piękno – informują organizatorzy EDK i dodają. – Życie samo się nie zrobi, podejmij wyzwanie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

W tym roku Ekstremalna Droga Krzyżowa zorganizowana została pod hasłem „Tylko dla romantyków”. Rozważania są przygotowywane każdego roku, poruszają ważne aspekty życia i stanowią in-

spirację do zmiany. Muszą również uwzględniać fakt, że korzysta z nich każdorazowo około 100 tysięcy osób w różnym wieku i różnych miejscach. Bo to właśnie około 100 tysięcy ludzi co roku przed Wielkanocą wyrusza w ciszy, skupieniu i trudzie, ciemności w drogę krzyżową. Pokonują dziesiątki kilometrów, modląc się i rozważając. W tym roku w Lipnie ekstremalna droga krzyżowa odbyła się w nocy z 24 na 25 marca.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa jest ciężka, trudna, a zarazem piękna – mówi Łukasz. – Polecam wszystkim, których dzień codzienny można zmienić w piękne świadectwo samego siebie, podziękować i podzielić się swoimi słabościami z Panem Bogiem i samym sobą.

W najbliższy piątek 31 marca droga krzyżowa przejdzie ulicami Lipna. Rozpocznie ją msza święta w kościele bł. Michała Kozala o godzinie 18.00. Po nabożeństwie lipnowianie wyruszą z krzyżem i rozważaniami w stronę miejscowej fary.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Promują swoją bibliotekę

SKĘPE 21 marca w skępskim ratuszu odbyła się gala wręczenia nagród autorom rymowanek i haseł promujących bibliotekę i czytelnictwo. Tygodnik CLI patronował wydarzeniu

– W tym roku zmieniliśmy formułę konkursu, dotychczas był konkurs na hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo, a teraz dodaliśmy także rymówkę – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Hasło brzmiało poważnie, rymowanka jest bliższa dzieciom, a sam konkurs jest niszowy, w konkursach plastycznych udział bierze o wiele więcej osób. W tym roku do konkursu na rymówkę i hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo także zgłosiło się dużo uczestników, bo aż 12 dzieci, a jury oceniało 19 haseł. Ten konkurs jest dla najodważniejszych, zawsze było około pięcioro uczestników. Prace oceniało jury w składzie: Urszula Małkiewicz, Anna Olszewska i ja. Nie było łatwo, ale mieliśmy przy tym także wiele radości i miłych chwil. Był to konkurs dla dzieci i rodziców, bo rodzice na każdym etapie życia powinni dzieci wspierać i im pomagać.

Zwycięzcą tegorocznego konkursu został Igor Górzyński, a jego



rymowanka szczególnie zapadła w pamięci skępskich bibliotekarzy. Igor wspólnie z mamą zaprezentowali swoje dzieło podczas gali finałowej. Rymowanka ta będzie promować skępską książnicę w roku 2023, a brzmi następująco:

„Idzie Lenka po książeczkę, zaraz pan Jureczek otworzy biblioteczkę. Lenka wejdzie, książeczkę poszuka, a pani Ulcia w komputer ją wstuka. Uśmiech na twarzy

Lenie nie znikną, bo to frajda dla małego smyka. Teraz Lenka przez dzień cały może słuchać bajeczek wspaniałych. Super jest skępska biblioteka, w której zawsze coś ciekawego na nas czeka”.

Drugie miejsce zajął Jakub Krzyżanowski za hasło: „Zamiast w telefonach i przed komputerami, do biblioteki publicznej w Skępem zapraszamy. Bo dzięki książkom, wiadomo to od lat, przenosimy się w piękny wy-

obraźni świat”.

Trzecie miejsce jurorzy przyznali Aleksandrowi Wrzósce za rymówkę: „Biblioteko moja miła, czemu ty się tak smuciłaś. Przecież wszyscy cię kochają i tak często odwiedzają. Czy pogoda, nie pogoda, na twą książkę zawsze zgoda”.

Maria Leszczyńska, autorka hasła: „Książka uczy, książka rządzi, z książką nigdy nikt nie zbłądzi” także uplasowała się na

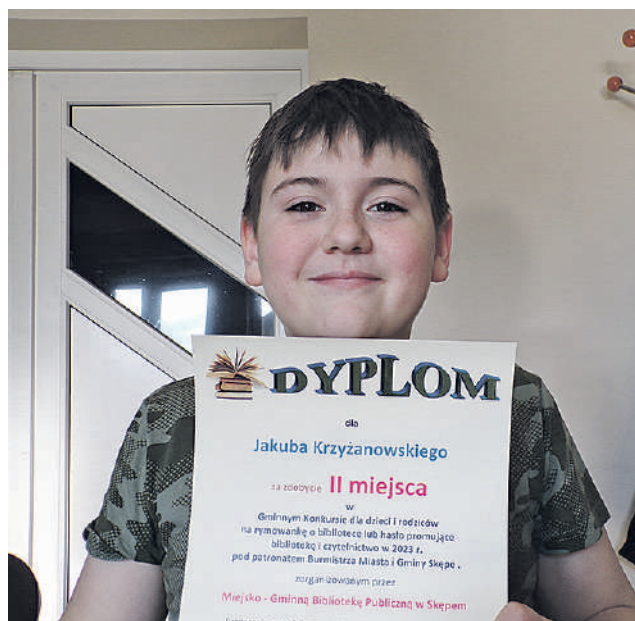
miejsu trzecim.

Miejsce trzecie przypadło także Maksymilianowi Orzechowskiemu za hasło: „Moja książka ukochana, jak co wieczór jest czytana”.

Wiktoria Bombalicka otrzymała wyróżnienie za hasło: „Książka z lewej, książka z prawej, wybierajcie i czytajcie, a znajdziecie się już w bajce”.

– Cieszę się, że taki konkurs jest organizowany – podkreśla Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Dziękuję dzieciom i ich rodzicom za udział w tym konkursie, który jest szczególnie ważny. Mamy bowiem obecnie rozwój technologii, media wypierają te tradycyjne formy rozrywki jaką są książki. Widzę, że wśród skępskich dzieci nie ginie czytelnictwo, bardzo chętnie sięgają po książki i czytelnictwo promują oraz chcą, by było promowane. Dziękuję pracownikom biblioteki za zorganizowanie konkursu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nakryli do wielkanocnego stołu

GMINA LIPNO ▶ 26 marca w auli Szkoły Podstawowej w Karnkowie odbyła się ósma edycja gminnej wystawy „Stoły wielkanocne na ziemi dobrzyńskiej”



– Jesteśmy w trudnym czasie – mówiła Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Pamiętamy pandemię koronawirusa, w czasie której zostawaliśmy w domach i byliśmy sami. Wielu z nas przyzwyczało się i nie chce tego zmieniać. Skończył się okres pandemii, wybuchła wojna za naszą wschodnią granicą. Towarzyszy nam strach i lęk. Doszła drożyzna i lęk o to jak prze-

żyć miesiąc. Te święta będą inne niż zwykle, stoły będą bardziej ubogie. Są to jednak święta, które wlewają w nas wiele nadziei, że będzie lepiej. Odłożymy na czas świąt komputery i telefony, spójrzmy na siebie, wróćmy do naszych domów rodzinnych. Oby w nas zwyciężyła dobroć, miłość i życie.

W gminnym konkursie na tradycyjne ciasto wielkanocne, który towarzyszył wystawie, wygrały



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

gospodynie z KGW Ostrowite. Drugie miejsce zajęły „Wierzbowe babki”, a trzecie KGW Popowo. Jurorzy wybierali z 13 zgłoszonych łakoci.

– Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie przybyli na wystawę stołów wielkanocnych, bo to świadczy o tym, że mamy potrzebę wyjścia z domu i spotkania się oraz złożenia życzeń z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych – mówił Andrzej Szychulski, wójt

gminy Lipno. – Dziękuję pani dyrektor Teresie Sztuce za przygotowanie oraz panu dyrektorowi Wojciechowi Frymarkiewiczowi za gościnę. Życzę zdrowych i pogodnych świąt spędzonych w gronie najbliższych.

Poświęcenia pokarmów dokonał ks. Daniel Augustyniak, proboszcz parafii w Karnkowie. Stoły pełne tradycyjnego, wielkanocnego jadła przygotowały pracownice Urzędu Gminy Lipno,

gospodynie ze stowarzyszeń „Nasze Karnkowo”, „Wierzbiczanki” i z KGW w Chodorążku. Tradycję świąt przypomnieli licznie zgromadzonemu w niedzielne popołudnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Karnkowie. Nie zabrakło stoisk z wielkanocnym rękodziełem artystycznym. Nad przebiegiem spotkania czuwała Teresa Sztuka, szefowa Ośrodka Kultury Gminy Lipno.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dwa w jednym

XX WIEK ▶ Kiedy pod koniec II wojny światowej Niemcom zaczęło brakować pilotów oraz paliwa do samolotów, wpadli na jeden z najbardziej nedorzecznych pomysłów – stworzenie bombowców wypełnionych materiałami wybuchowymi. Taki bombowiec był podczepiany pod drugi samolot, w którym przebywał pilot



Niemieccy inżynierowie przygotowując projekt podczepianego bombowca ochrzczili go mianem „Vati und Sohn” czyli „ojciec i syn”. Władze wojskowe ochrzciły go jednak kryptonimem „jemioła”. Niemcy dość wcześnie zdecydowali się na podczepianie jednych samolotów pod drugie. Przykładem mógł być szybowiec DFS 230, który był podczepiony pod samoloty myśliwskie. Obie maszyny wznosiły się w powietrze, a później następowało ich rozłączenie.

Wróćmy jednak do słynnej „jemioły”. Dolny samolot był wypełniony ładunkami wybuchowymi, które eksplodowały po kontakcie z celem. Ładunek wybuchowy ważył dwie tony. Był tak skonstruowany, by przebić się przez 7-metrową warstwę zbrojonego betonu. Pierwszy raz jemioły użyto podczas walk we

Francji w 1944 roku. Ich celem było zniszczenie portu Courbeilles-sur-Mer. Jedna z maszyn została błyskawicznie zestrzelona. Opadła na pozycje niemieckie i wywołała potężną eksplozję. Sukces nalotu był umiarkowany. Uszkodzono kilka okrętów wroga.

W 1944 roku jemioły wysłano do zniszczenia elektrowni zasilających Moskwę. Były to obiekty słabo bronione – wprost idealne do ataku. Niemcy nie doczekali tej misji, ponieważ w tym czasie Armia Czerwona dotarła już do Odry i zagrażała Berlinowi. Koniecznością stało się zniszczenie mostów na Odrze, w tym tego w miejscowości Kostrzyn. 12 kwietnia 1945 roku w samobójczej misji piloci jemioł zniszczyli sowieckie mosty, ale spowolniło to ofensywę raptem o dwa dni. Armia Czerwona odbudowała

przeprawę w ciągu kilkudziesięciu godzin.

Można powiedzieć, że jemioła była pradziadkiem dzisiejszych dronów – z powodzeniem wykorzystywanych na Ukrainie przez obie strony. Łącznie w czasie wojny zbudowano ponad 250 tego typu maszyn. Planowano także stworzenie wersji odrzutowej. Pomysł tworzenia podwieszanych samolotów był testowany także po zakończeniu wojny. Amerykanie stworzyli miniaturowy myśliwiec o nazwie Goblin, który miał stanowić ochronę dla bombowców strategicznych. Był on podwieszany pod kadłubem bombowca.

Innym bardzo dziwnym wynalazkiem końca II wojny światowej był także „ognisty jeź”. Był to pomysł niemieckich pilotów, którzy zamontowali w luku bombowym Junkersa 88 41 połączonych ze sobą karabinów maszynowych. Ognisty jeź potrafił wypuścić z siebie 79 tysięcy pocisków na minutę. To nawet dziesięć razy więcej niż współczesne szybkostrzelne działka. Ognisty jeź nigdy nie został nawet przetestowany w boju. Dlaczego? Zużywał potwornie dużo amunicji, a poza tym można go było stosować z wysokości poniżej 400 metrów, a wówczas bombowiec był łatwy do trafienia.

(pw)

XIX wiek

Ponury kawalerski żart

W 1887 roku w Golubiu niemal doszło do tragedii. Jedna z młodych kobiet – 18-letnia Róża Gerson chciała popełnić samobójstwo. Za sprawą krył się... bardzo mało śmieszny żart.

Różę Gerson znaleziono w jej pokoju. Obok odkryto opakowanie zapalek bez łebków. W tamtych czasach sposobem na popełnienie samobójstwa przez młode dziewczęta było połknięcie łebków zapalek, które zawierały trujący fosfor. W toku śledztwa okazało się, że przyczyną próby samobójczej był żart.

Wszystko zaczęło się od tego, że Gerson miała za tydzień wziąć ślub ze swoim narzeczonym Tomaszem Świkowskim. Ten spędzał wieczór kawalerski w towarzystwie kolegów oraz wielkich ilości alkoholu. Jeden z kolegów Świkowskiego zdjął z jego palca pierścionek otrzymany od narzeczonej i napisał

liścik, w którym zawiadamiał pannę Gerson, że narzeczeństwo zostało zerwane. Policja aresztowała żartownisia, ale ślub ostatecznie odbył się, chociaż został przesunięty na skutek stanu narzeczonej, która trafiła do szpitala w Wąbrzeźnie.

(pw)

XX wiek

Rakieta kontra kościół

Kto w historii jest największym wrogiem kościoła: komuniści, heretycy, a może ateści? W przedwojennym Wąbrzeźnie wrogiem kościoła był... tenis.

W przedwojennym wydaniu Głosu Wąbrzeskiego znaleźć można notkę, w której dziennikarze informują, że „już kilkakrotnie zauważyliśmy, że grono zapalonych tenisistów i tenisistek – akurat w czasie największego nabożeństwa w kościele – zbierają się i grają w tenisa, gorsząc tem samem przechodniów i dając zły przykład dzieciom. Podobne niewłaściwe postępowanie ciekłych sportowców należałoby zmienić, gdyż oddawanie się grze podczas mszy świętej jest samą przez się bluźnierstwem i urąganiem względem katolicyzmu i kościoła”.

Obrazoburczy ton artykułu może dziś dziwić, ale przed wojną kościół posiadał wiele większe wpływy niż dziś. Na ziemiach polskich tenis pojawił się w drugiej połowie XIX wieku i był traktowany jako gra towarzyska zarezerwowana dla osób dobrze urodzonych. Pierwsze publiczne zawody rozegrano w Warszawie

w 1898 r. Polski Związek Lawn Tenisowy (obecnie Polski Związek Tenisowy) powstał w 1921 r. i w tym samym roku odbyły się pierwsze Mistrzostwa Polski. Pierwszym oficjalnym startem międzynarodowym był udział drużyny polskiej w Pucharze Davis w 1925 r.

Tenis stawał się popularny także na prowincji. Jak grzyby po deszczu powstawały nowe kluby tenisowe. Tenis, nazywany białym sportem, kusił bogatszych mieszkańców miast i miasteczek. Nie inaczej było w Wąbrzeźnie. Drugi klub tenisowy w przedwojennym wąbrzeskim powstał w Golubiu. Tamtejszy Lawn Tennis Club istniał mimo tego, że w mieście nie było nawet jednego kortu! Jego członkowie organizowali bale, by na nich zbierać pieniądze potrzebne na budowę takowych kortów. Tenis przestał być tak popularny jako „sport elit” po wojnie.

(pw)

XX wiek

Wiceszef milicji

Jedną z ważniejszych postaci w Lipnie w momencie odzyskania niepodległości w 1918 roku był płocki Żyd – Icek Altman.

Zazwyczaj Żydzi trzymali się z dala od polskiej sceny politycznej lub byli jej nieprzychylni. Zachowało się wiele dowodów na to jak z radością przyjmowali w 1920 roku Armię Czerwoną, wkraczającą do polskich miast. Icek Altman był jednak przeciwnieństwem takich postaw. Urodził się w 1895 roku. Gdy wybuchła I wojna światowa, w 1915 roku wstąpił do legionów Piłsudskiego. Gdy Piłsudski nie zgodził się złożyć przysięgi na wierność cesarzom Austrii i Niemiec, legionistów internowano w obozach. Icek Altman przebywał w Szczypiornie i Łomży. W 1918 roku, gdy wojna zbliżała się ku końcowi i formowała się nowa Polska, Altmana mianowano zastępcą komendanta milicji PPS w Lipnie.

Czym była milicja PPS? Była to formacja prawie wojskowa, którą stworzyła jedna Polska

Partia Socjalistyczna. Jej struktury rozrastały się w całym kraju, a ona sama zyskiwała wielkie wpływy. Nie inaczej było także w Lipnie. Powstawał jednak spory problem. Milicja była kojarzona politycznie. Wyobraźmy sobie, co działałoby się dziś, gdyby np. PiS stworzyło własną, uzbrojoną milicję.

Icek Altman w milicji brał udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 roku. Otrzymał za ten okres odznakę „Za wierną służbę”, krzyż walecznych, krzyż legionowy i krzyż niepodległości.

Sama milicja PPS działała w tym samym czasie co policja, więc obie formacje nie lubiły się. W końcu milicja PPS została przekształcona w milicję ludową, a na koniec wcielona w strukturę wojska. Dlatego przed wojną jedyną formacją porządkową pozostała policja.

(pw)

Jeden z najzdolniejszych oficerów

POSTAĆ ▶ W jednym z wcześniejszych artykułów przybliżyliśmy historię 14. Pułku Piechoty z Włocławka, w którym służyło wielu mieszkańców naszego regionu, zwłaszcza tych pochodzących z ziemi dobrzyńskiej. Dziś przedstawiamy historię dowódcy pułku na przełomie lat 20. i 30. XX wieku – pułkownika Franciszka Sudoła



Wręczenie Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu odznaki pułkowej przez delegację 14. pułku piechoty. Widoczni od lewej: płk Jan Głogowski, Ignacy Mościcki, płk Franciszek Sudoł, ppłk Hugo Mijkowski, kpt. Józef Rodzeń, ppor. Leonard Królak i st. sierż. Stanisław Kopf



Pułkownik Franciszek Sudoł dowodził 14. Pułkiem Piechoty we Włocławku od 1933 do 1939 roku

Franciszek Sudoł urodził się w 4 października 1892 roku w Cieplicach jako syn Sebastiana i Antoniny z domu Bieleń. Szkołę powszechną ukończył w Rudce (gmina Sieniawa), a gimnazjum w Jarosławiu, gdzie w 1914 roku zdał maturę. W trakcie nauki zaangażował się w działalność niepodległościową. Kierował Tajną Polską Szkołą Państwową. Należał do Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, działał w tajnej organizacji pracującej z ramienia Polskich Drużyn Strzeleckich, należał do tajnego skautingu.

W sierpniu 1914 roku wraz z grupą jarosławskich ochotników wstąpił do Legionów Polskich. Służył w szeregach 9., 10., 15. i 8. kompanii 2. Pułku Piechoty. Z pułkiem tym odbył całą kampanię wojenną. Awansowany kolejno do stopni: kaprała, plutonowego i sierżanta. Walczył między innymi na froncie w Karpatach Wschodnich. Podczas walk okazywał wielką odwagę: „12 lutego 1915, wysłany na patrol z 10 ludźmi w góry pod Pasieczną, napotkał silny oddział rosyjski, który zmusił do poddania się; 9 czerwca 1915 na patrolu z 6 ludźmi pod Śniatyniem ostrzelał batalion Moskali, a w międzyczasie ściągnięto kompanię

rezerwową i Moskale zostali pokonani; 16 czerwca 1915 pod Rarańczą na patrolu z 5 ludźmi napotkał ukrytą kompanię nieprzyjaciela. Nie tracąc zimnej krwi, ruszył na nich i zastraszeni Moskale poddali się”. Za męstwo wykazane w tych walkach został w późniejszym okresie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

W lipcu 1916 roku mianowano go podporucznikiem. Od dnia 21 sierpnia 1917 uczestniczył w 2. Kursie Wyszczolenia Piechoty Polskiej Siły Zbrojnej, a po jego zakończeniu został przydzielony do 1. pułku piechoty PSZ (późniejszego 7. Pułk Piechoty Legionów). Awansowany do rangi kapitana ze starszeństwem z dniem 12 października 1918 roku. W listopadzie 1918 uczestniczył w rozbrajaniu okupantów.

Od stycznia 1919 roku służył w odrodzonym Wojsku Polskim – w 3. Pułku Piechoty Legionów, 8. pułku piechoty Legionów i 9. pułku piechoty Legionów. Walczył z Ukraińcami pod Brzeżanami. We wrześniu 1919 roku został zatwierdzony jako dowódca I batalionu 9. PP Leg. Przez dwa miesiące pełnił obowiązki dowódcy 9. pułku. Został ranny na froncie podczas woj-

ny polsko-sowieckiej w dniu 18 maja 1920 roku w trakcie bitwy pod Lipskiem nad Berezyną. Na dzień 1 czerwca 1921 nadal pełnił służbę w 9. PP Legionów. Dekretem Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego z dnia 3 maja 1922 został zweryfikowany w stopniu majora starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 i 411. lokatą w korpusie oficerów piechoty. Przez pięć kolejnych lat służył w 9. Pułku Piechoty Legionów, zajmując stanowisko dowódcy III batalionu.

W maju 1927 zostało przeniesiony na stanowisko kwaterymistrza 3. Pułku Piechoty Legionów. Zarządzeniem prezydenta RP Ignacego Mościckiego został awansowany do stopnia podpułkownika z 15. lokatą w korpusie oficerów piechoty i starszeństwem z dniem 1 stycznia 1928 roku. W dniu 26 kwietnia 1928 roku ogłoszono jego przeniesienie do 14. Pułku Piechoty stacjonującego we Włocławku, na stanowisko zastępcy dowódcy pułku. W październiku 1931 ukończył 2-miesięczny kurs unifikacyjny (na dowódców pułków) w rembertowskim Centrum Wyszczolenia Piechoty. Z dniem 20 czerwca 1933 roku został wyznaczony przez Ministra Spraw Wojskowych na stanowisko dowódcy 14.

Pułku Piechoty. Z racji zajmowanego stanowiska pełnił jednocześnie funkcję komendanta garnizonu Włocławek.

Dowodzony przez niego 14. pułk piechoty osiągnął wysoki poziom wyszkolenia. Franciszek Sudoł udzielał się również społecznie w takich organizacjach jak: Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Liga Morska i Rzeczna, Przyśposobienie Wojskowe oraz w harcerstwie. Był inicjatorem akcji zbierania pieniędzy dla strajkujących włocławskich robotników. Na stopień pułkownika awansowany został ze starszeństwem z dniem 19 marca 1938 roku i 2. lokatą w korpusie oficerów piechoty. W październiku 1938 wziął udział w operacji zaolziańskiej – jako dowódca zbiorczego pułku wystawionego przez 4. Dywizję Piechoty. 15 listopada 1938 roku generał do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, gen. bryg. Władysław Bortnowski, opiniował go: „oficer doświadczony o średniej inteligencji i przeciętnych talentach. Jako dowódca pułku w polu bardzo dobry. Na wyższe stanowisko się nie nadaje”.

W maju 1939 roku został dowódcą Kaliskiej Brygady Obrony Narodowej. W chwili

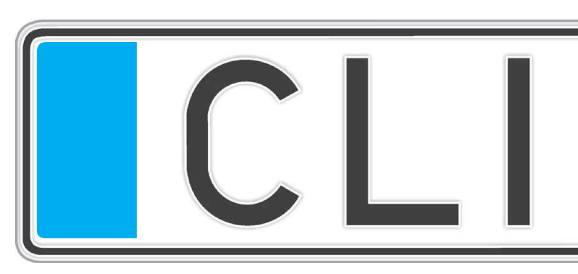
wybuchu II wojny światowej wraz z dowództwem brygady oraz batalionem ON „Ostrzeszów” i batalionem ON „Kępno” przeszedł pod komendę dowódcy 10. Dywizji Piechoty, walczącej w składzie Armii „Łódź”. Dywizja ta w toku prowadzonych walk wycofywała się na linię obrony na Warcie, a następnie rozpoczęła odwrót w kierunku Warszawy, podczas którego jej oddziały uległy rozproszeniu.

Po agresji ZSRR na Polskę w nieustalonych okolicznościach trafił do niewoli sowieckiej. Według części źródeł przedostał się z resztkami swoich oddziałów na Lubelszczyznę – z grupą około 30 oficerów pojawił się w Majdanie Sieniawskim. Po przenocowaniu grupa ta podjęła marsz w kierunku Lubaczowa. Tam zapewne została ogarnięta przez Armię Czerwoną. Był więźniem obozu w Starobielsku, zginął wiosną 1940 zamordowany przez NKWD w Charkowie. Pogrzebany został w Piatichatkach, a od dnia 17 czerwca 2000 spoczywa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

**Opr. (Szyw), (źródło: www.14pp.wloclawek.pl)
fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe/Domena Publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo

Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Maszyny

Sprzedam agregat uprawowy na bronie z podwójnymi wałkami, szerokość 2,8 m stan b. dobry, cena 3 000 zł Tel. 886-518-336

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kurczaki brojlery do uboju 06.04.2023 r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Powitanie wiosny i ważne święto

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 21 marca to ważna data, szczególnie dla dzieci. Uczniowie dobrzyńskiej podstawówki świętowali pierwszy dzień wiosny, było wesoło i kolorowo



Najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Dobrzyniu nad Wisłą przygotowali piękne przedstawienie. Przystrojeni w kolorowe stroje

odstraszali zimą, a witali wiosnę. Były śpiewy i tańce.

Z powodu deszczowej pogody plany na zrealizowanie sportowych rozgrywek na świeżym po-

wietrzu musiały ulec zmianie, ale dzieci bawiły się równie dobrze. Zorganizowane zostały mecze piłki nożnej i siatkowej, tor przeszkód. Było też karaoke.



Uczniowie oraz nauczyciele szkoły nie zapomnieli również, że 21 marca obchodzony jest Światowy Dzień Zespołu Downa. Na znak akceptacji, tolerancji i soli-

darności z osobami z zespołem downa wszyscy założyli dwie różne, kolorowe skarpetki.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Dobrzyń nad Wisłą

Edukacyjne wyprawy do Płocka

Pierwsze warsztaty z kuchni włoskiej za uczniami Zespołu Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą. To nie wszystko, bo ciekawy wypad zaliczyli też adepci weterynarii.



– Odwiedziliśmy włoską restaurację Piccantino Pasta & Pizza w Płocku, prowadzoną przez Ettore i Magdalene De Giorgio. Szef kuchni zdradził nam sekret pysz-

nej, włoskiej pizzy. Dziękujemy serdecznie za wspólnie spędzony czas w przemiłej atmosferze – informuje Agnieszka Sulkowska z ZS w Dobrzyniu nad Wisłą.

Dobrzyńscy adepci weterynarii z kolejny raz, jak co miesiąc, wzięli udział w zajęciach praktycznych w Ogrodzie Zoologicznym w Płocku. Pogoda dopisała, a co za tym idzie wiele zwierząt wyszło na wybiegi. – Zajęcia przyniosły nam wiele wrażeń i nowych doświadczeń. Pozdrawiamy i zapraszamy do naszej szkoły – podsumowuje dobrzyńska młodzież.

A zaproszenie do szkoły jest jak najbardziej zasadne, bo już 5 kwietnia od godz. 11.00 do 13.00 w placówce odbędą się dni otwarte. Z uczniami i zainteresowanymi gośćmi będzie również kucharz z Włoch. Będą także inne ciekawe pokazy i warsztaty. Dla przyszłych absolwentów podstawówek to doskonała okazja do zapoznania się z ofertą placówki.

(ak), fot. nadesłane

Lipno

Sukcesy karateków

Kolejny sukces podopiecznych shihan Pawła Olszewskiego – 5 Dan z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate.



25 marca w Koźuchowie odbyły się XLIII Mistrzostwa Makroregionu Zachodniego i Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików z udziałem 195 zawodników z 24 ośrodków – zawody Polskiego Związku Karate. LKKK reprezentowało 13 zawodników, zdobywając łącznie 14 medali w konkurencji kata oraz kumite: 4 złote, 5 srebrnych i 5 brązowych. To pozwoliło na zdobycie II miejsca w klasyfikacji drużynowej ze stratą

zaledwie 1 pkt. do I miejsca.

Złote medale zdobyli: Szymon Majewski – 2; Kasia Gabrychowicz – 2. Srebrne medale: Angelika Sielczak; Marta Majewska; Igor Wszelaki; Bartek Prażniewski; Staś Szojda. Brązowe medale: Staś Szojda; Maja Górczyńska; Marta Majewska; Marysia Szojda; Zuzanna Sądej. Trener LKKK Shihan Paweł Olszewski pełnił rolę sędziego maty.

(ak), fot. nadesłane

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS wypłaci pierwsze trzynastki

REGION ▶ W bieżącym tygodniu ruszy wypłata dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych dla emerytów i rencistów. Pierwsze trzynastki otrzymają osoby, których wypłata świadczenia podstawowego wypada na 1 kwietnia

Seniorzy, których termin płatności emerytury czy renty przypada na sobotę 1 kwietnia, otrzymają trzynastą emeryturę wcześniej. – Świadczenia doręczane przez listonoszy, trafią na pocztę 28 marca, a przekazywane na konta bankowe 30 marca. Aby otrzymać dodatkową gratyfikację, nie trzeba składać żadnego wniosku, Zakład wypłaci ją automatycznie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Każdy uprawniony emeryt i rencista otrzyma trzynastą emeryturę wraz ze świadczeniem za kwiecień. – Terminów płatności w ZUS jest kilka. Świadczeniobiorcy otrzymują należne wypłaty do: 1. 5. 6. 10. 15. 20 i 25 dnia miesiąca. Jeśli termin płatności świadczenia przypada w sobotę, niedzielę lub w inne dni ustawowo wolne od pracy, to ZUS wypłaca je wcześniej, przed tym dniem wolnym. Dlatego emeryci i renciści, których termin płatności



świadczenia przypada na 10 kwietnia, mogą spodziewać się dodatkowych środków pieniężnych jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi – dodaje rzeczniczka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych trzynaste emerytury wypłaca już od 2019 roku.

Trzynastka w tym roku wynosi 1588,44 zł brutto. Z dodatkowej gratyfikacji będzie potrącony podatek i składka zdrowotna. Kwota netto trzynastki będzie uzależniona od kwoty pobieranego świadczenia podstawowego. Na przykład przy emeryturze 2 tys. zł brutto, emeryt

otrzyma na „rękę” 1314,48 zł, przy świadczeniu wynoszącym minimum 2,5 tys. zł brutto – 1254,48 zł.

Trzynastka przysługuje wszystkim, którzy mają na dzień 31 marca przyznane prawo do wypłaty emerytury lub renty, albo innego długoter-

minowego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Jeśli na ten dzień wypłata będzie zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to trzynastka nie zostanie wypłacona. Z trzynastki nie dokonuje się potrąceń i nie podlega zajęciom komorniczym.

Do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka. ZUS podzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę. Jedna trzynastka przysługuje także w przypadku zbiegu prawa do kilku świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową). Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe np. ZUS i KRUS, wtedy trzynastą emeryturę wypłaci ZUS.

W tym roku podobnie jak w ubiegłym, emeryci i renciści informację o przyznaniu tzw. trzynastki otrzymają w jednej przesyłce pocztowej wraz z decyzją waloryzacyjną.

(red), fot. ZUS

Region

Od kwietnia więcej za wypadek w pracy

1 kwietnia zmieniają się kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Będą wyższe. Za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będzie przysługiwać 1269 zł. To o 136 zł więcej niż obecnie.



Osoby objęte ubezpieczeniem wypadkowym, które z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznały uszczerbku na zdrowiu, otrzymają z ZUS-u na wniosek jednorazowe odszkodowanie. – W niektórych przypadkach mogą otrzymać odszkodo-

wanie nawet dwa razy. Natomiast, gdy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej ubezpieczony zmarł, odszkodowanie przysługuje uprawnionym członkom rodziny – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-

pomorskiego.

Ile wynosi jednorazowe odszkodowanie?

Wysokość jednorazowego odszkodowania zmienia się co roku i jest uzależniona od procentowego uszczerbku na zdrowiu, który określa Lekarz Orzecznik lub Komisja Lekarska ZUS. Każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Nowe stawki będą obowiązywać od 1 kwietnia 2023 r. do 31 marca 2024 r. Za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pracownik otrzyma **1269 zł**. Na przykład, gdy lekarz orzecznik ustali 5-procentowy uszczerbek na zdrowiu, to odszkodowanie wyniesie 6345 zł.

Z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej eg-

zystencji ubezpieczonego kwota jednorazowego odszkodowania od kwietnia będzie wynosić **22 212 zł**. Gdy do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest mąż lub dziecko zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, wówczas wypłacona zostanie kwota **114 231 zł**. Natomiast jeśli do świadczenia uprawniony jest członek rodziny inny niż mąż lub dziecko, wtedy odszkodowanie wyniesie **57 115 zł**. Zaś w sytuacji, gdy prawo do zadośćuczynienia mają równocześnie mąż i jedno lub więcej dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, wówczas jest to już **114 231 zł**, które ulega zwiększeniu o kwotę **22 212 zł** na każde z tych dzieci. Odszkodowanie ustalone w łącznej kwocie dzieli się wówczas w równych częściach między uprawnionych.

Natomiast **22 212 zł** przyznawane jest w sytuacji, gdy obok

małżonka lub dzieci, uprawnieni są równocześnie inni członkowie rodziny zmarłego. Mogą to być między innymi rodzice, macocha czy ojczym, jeżeli w dniu śmierci osoby, po której należne jest odszkodowanie prowadzili z nią wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli zmarły bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania. Każdy z nich może otrzymać tę kwotę, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej jest najpopularniejszym świadczeniem wypadkowym. Tylko w 2022 roku ZUS wypłacił jednorazowe odszkodowania na kwotę ponad 326 mln zł, w tym województwie kujawsko-pomorskim na kwotę 19,5 mln zł.

(red), fot. ZUS

WÓJT GMINY WIELGIE

ul... Starowiejska 8, 87-603 Wielgie

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego tereny w miejscowościach Teodorowo, Czerskie Rumunki, Piaseczno, Rumunki Tupadelskie, gm. Wielgie, pow. lipnowski - część A.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późniejszymi zmianami), oraz art. 39 ust.1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o:

podjęciu przez Radę Gminy Wielgie Uchwały Nr XLIII/368/2023 z dnia 28 marca 2023 r.w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego tereny w miejscowościach Teodorowo, Czerskie Rumunki, Piaseczno, Rumunki Tupadelskie, gm. Wielgie, pow. lipnowski – część A oraz o przystąpieniu do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji przedmiotowego planu, w ramach której sporządzana jest prognoza oddziaływania na środowisko ww. projektu planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu oraz prognozy do Wójta Gminy Wielgie w następujący sposób:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Wielgie, ul. Starowiejska 8, 87 – 603 Wielgie (Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym),
- 2) ustnie do protokołu,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, na adres mailowy: ssadowski@wielgie.pl

w terminie do 05.05.2023 r.

Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko, nazwę, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wielgie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Wielgie.

Wielgie, dnia 30 marca 2023 r.

RODO

klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Wielgie z siedzibą w Wielgiem, ul. Starowiejska 8, 87 – 603 Wielgie, której organem wykonawczym jest Wójt Gminy Wielgie.
2. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Gminie Wielgie: e-mail: iod@wielgie.pl
3. Pani/Pana Dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu:
Sporządzenia projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego tereny w miejscowościach Teodorowo, Czerskie Rumunki, Piaseczno, Rumunki Tupadelskie, gm. Wielgie, pow. lipnowski – część A.
stosownie do ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
4. Odbiorcą Państwa danych osobowych będą:

1. podmioty upoważnione, organy władzy publicznej oraz podmioty wykonujące zadania publiczne lub działające na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;

2. inne podmioty, którym Administrator powierzy przetwarzanie danych osobowych;

3. pozostałe strony postępowania administracyjnego.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów określonych w pkt 3, a po tym czasie przez okres wymagany przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa w szczególności przepisy dotyczące archiwizowania danych zgodnie z klasyfikacją i kwalifikacją dokumentacji w jednolitym rzeczowym wykazie akt.
6. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługują Pani/Panu następujące prawa:

- dostępu do treści danych osobowych Pani/Pana dotyczących, o którym mowa w art. 15 RODO;

- sprostowania danych, na podstawie art. 16 RODO

- usunięcia danych, o którym mowa w art. 17 RODO, przetwarzanych na podstawie Pani/Pana zgody; w pozostałych przypadkach, w których Administrator przetwarza dane osobowe na podstawie przepisów prawa, dane mogą być usunięte po zakończeniu okresu archiwizacji;

- żądania od Administratora ograniczenia przetwarzania danych, o którym mowa w art. 18 RODO z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa art. 18 ust. 2;

- prawo do przenoszenia danych – o którym mowa w art. 20 RODO dotyczy danych przetwarzanych na podstawie Pani/Pana zgody lub na podstawie umowy oraz w przypadku gdy przetwarzanie przetwarzanie odbywa się w sposób zautomatyzowany;

- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzanych danych, o którym mowa w art. 21 RODO, z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to przypadków, w których Administrator posiada uprawnienie do przetwarzania danych na podstawie przepisów prawa.
7. W przypadku gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody osoby na przetwarzanie danych osobowych (art. 6 ust. 1 lit a RODO), przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Wycofanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej wycofaniem.
8. W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez Administratora danych Pani/Pana danych osobowych, przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest:

- obowiązkowe, w sytuacji, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa;

- dobrowolne, jeżeli odbywa się na podstawie Pani/Pana zgody lub ma na celu zawarcie umowy. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych lub niezawarcie umowy;
10. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.
11. Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane do państw trzecich i organizacji międzynarodowych jedynie na podstawie przepisów prawa krajowego, umów międzynarodowych i obowiązujących konwencji

Mocna inauguracja Wichra Wielgie

PIŁKA NOŻNA ▶ Od doskonałego wyniku rozpoczęli piłkarze z Wielgiego rundę wiosenną A-klasy. Wicher w obecności sporej grupy kibiców pokonał w Teodorowie aż 5:1 Grot Kowalki i pokazał, że chce grać coraz lepiej i być coraz wyżej w tabeli



O słabej jesieni w Wielgim już nie chcą pamiętać. Najlepszym sposobem na poprawienie sobie humorów i mocne wejście w nową rundę była wygrana w pierwszym meczu. Rywal do tego był idealny, bo Grot Kowalki po jesieni miał o 3 punkty mniej od Wichra, a więc był niżej w ta-

beli. Od początku to gospodarze śmielej atakowali, choć i goście próbowali się odgryzać. W 20. minucie prowadzenie dał miejscowym Arkadiusz Paszyński. Taki wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Od rozpoczęcia drugiej odsłony gracze z Wielgiego kazali cze-

kać swoim fanom na gola zaledwie trzy minuty, gdy znowu trafił Paszyński i było już 2:0. Niespełna 20 minut później padły kolejne bramki. Między 66. a 73. minutą trafiali: Marcinkowski, Krzemiński i ponownie Paszyński, który tym samym uzbierał hat-trick i Wicher gromił rywali aż 5:0. Ci do końca

ambitnie walczyli o honorowego gola i dopięli swego w doliczonym czasie gry. Ostatecznie Wicher Wielgie pokonał Grot Kowalki 5:1 i awansował na 9. miejsce w tabeli z 14 punktami na koncie.

A już w najbliższą sobotę kolejny mecz i jeszcze trudniejsze zadanie. Nasza drużyna zagra na

wyjeździe ze Skrwą Skrwilno, dla której będzie to pierwszy mecz o punkty, bo na inaugurację pauzowała. Co ciekawe obie ekipy dzieli tylko jeden punkt, a więc ewentualna wygrana pozwoli Wichrowi przesunąć się do góry o minimum jedno miejsce.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Wiślanin poległ w derbach z Cukrownikiem

Mecze z GKS-em Fabianki zawsze są dla Wiślanina Bobrowniki dodatkową mobilizacją, bo to rywal zza między, choć z innego powiatu. Ostra rywalizacja była także w minioną niedzielę, gdy to goście okazali się lepsi, wywożąc z Bobrownik komplet punktów.



Mierzący w ligowe podium Wiślanin źle rozpoczął rundę wiosenną A-klasy. Wiadomo było, że mecz z GKS-em lub jak woli część kibiców „Cukrownikiem” Fabianki nie będzie łatwy. Mimo to miejscowi liczyli na punkty zdobyte przed własną publicznością. Niestety w pierwszej połowie to przyjezd-

ni byli lepsi, co udowodnili w 28. minucie, zdobywając gola na 0:1. Taki wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Druga odsłona od początku była zacięta i długo nie padały gole. Wreszcie impas przełamał w 69. minucie Surmacki z Wiślanina, wyrównując stan meczu na 1:1. Nieste-



ty niespełna dziesięć minut później Fabianki uzyskały drugie trafienie i było 1:2. Dodatkowym utrudnieniem była dla Wiślanina gra w osłabieniu po czerwonej kartce dla jednego z piłkarzy w końcówce. Ostatecznie GKS wygrał w Bobrownikach 2:1 i jest wyżej w tabeli, bo na czwartym miejscu (24 punkty).

Wiślanin z 21 punktami jest szósty.

Kolejny mecz piłkarze z Bobrownik rozegrają na wyjeździe z wiceliderem tabeli – Orłem Służewo. Warto dodać, że w derbowym spotkaniu dwóch pozostałych ekip z powiatu lipnowskiego w A-klasie Mień Lipno uległ u siebie aż 0:4 rezerwom Tłuchowii Tłuchowo.

Lipnowianie są na 3. miejscu w tabeli (26 punktów) i mają 7 punktów straty do pierwszego miejsca oraz 3 punkty do drugiego miejsca. Tłuchowia II jest 10. (14 punktów). Teraz Mień jedzie do Kowalk, a Tłuchowia II podejmie Victorię Smólnik.

Tekst i fot. (ak)